VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 245)**
- **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 168)**

z dnia 4 sierpnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (nr 245)

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej (nr 168)

4 sierpnia 2015 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz do Spraw Kontroli Państwowej, obradujące pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, rozpatrzyły:

– sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2014 roku (druk nr 3615) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2014 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Tomasz Wardach** naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Amelly Roszkowski** doradca ekonomiczny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Leszek Rymarowicz** prezes zarządu Stowarzyszenia Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej, **Jolanta Zedlewska** przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, **Zbigniew Sagański** przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – 80 w Państwowej Inspekcji Pracy, **Wiesława Taranowska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Stanisław Stolorz** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, **Andrzej Stępnikowski** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego wraz ze współpracownikami oraz **Marta Matyjek** ekspert do spraw prawa pracy Business Centre Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Małgorzata Cholewa**, **Ewa Molska**, **Tadeusz Oset** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc, byśmy mogli rozpocząć posiedzenie naszych Komisji. Witam wszystkich państwa. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy rozpatrzenie Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2014 roku (druk nr 3615) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie sprawozdania z działalności PIP w roku 2014.

Czy do takiej propozycji posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisje przyjęły porządek posiedzenia.

Bardzo proszę panią minister Iwonę Hickiewicz główną inspektor pracy o przedstawienie istoty sprawozdania zawartego w druku. Proszę, pani minister.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, wypełniając ustawowy obowiązek, mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z działalności PIP w 2014 r.

Działania PIP w roku sprawozdawczym były prowadzone zgodnie z programem, który uzyskał akceptację ROP oraz sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Zadania zaplanowane w programie zostały zrealizowane.

Inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 90 tys. kontroli u blisko 73 tys. pracodawców i innych podmiotów, na rzecz których świadczyło pracę około 4 mln osób. Ponad połowę skontrolowanych stanowiły mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające nie więcej niż 9 pracowników.

W związku ze stwierdzonymi podczas kontroli naruszeniami przepisów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy inspektorzy wydali ponad 318 tys. decyzji. Większość dotyczyła problematyki przygotowania do pracy, m.in. szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, badań lekarskich, uprawnień kwalifikacyjnych, ale także stanowisk pracy oraz maszyn i urządzeń technicznych.

Inspektorzy pracy skierowali do pracodawców ponad 60 tys. wystąpień, zawierających łącznie ponad 280 tys. wniosków o usunięcie nieprawidłowości. Co trzeci z nich dotyczył sposobu nawiązania i rozwiązania stosunku pracy. Wydanych zostało ponad 11 tys. poleceń ustnych, co wyeliminowało stwierdzone przez inspektorów nieprawidłowości jeszcze w trakcie kontroli lub niezwłocznie po jej zakończeniu.

Do organów PIP wpłynęły w ubiegłym roku około 42 tys. skarg. Dotyczyły głównie należności pracowniczych oraz nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy. Specjaliści PIP udzielili w ubiegłym roku około 1,2 mln bezpłatnych porad prawnych.

Ubiegłoroczne dane wskazują na dalszy spadek liczby zawieranych układów zbiorowych pracy, ograniczanie zakresu uprawnień pracowniczych oraz utrzymującą się w ostatnich latach tendencję do rozwiązywania obowiązujących układów na rzecz zastępowania ich regulaminami wynagradzania. W roku sprawozdawczym PIP zarejestrowała 88 zakładowych układów zbiorowych pracy, tj. o 21 mniej niż rok wcześniej. Układy te objęły ponad 43 tys. pracowników. Zarejestrowanych również zostało 1030 protokołów dodatkowych do układów zbiorowych pracy.

W 2014 r. inspektorzy pracy ujawnili około 92 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Nałożyli ponad 19 tys. grzywien w drodze mandatów karnych na kwotę ponad 23 mln złotych. Do sądów skierowali ponad 3 tys. wniosków o ukaranie. W około 17 tys. przypadków zastosowali środki oddziaływania wychowawczego. Rozpatrując wnioski inspektorów pracy, sądy orzekły grzywny w łącznej wysokości około 6 mln złotych. Do prokuratury skierowanych zostało 626 powiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dotyczyły one głównie udaremniania lub utrudniania inspektorom wykonywania czynności służbowych, złośliwego lub uporczywego naruszania praw pracowniczych oraz fałszowania dokumentów i poświadczania nieprawdy.

Analiza ubiegłorocznych działań PIP w obszarze prawnej ochrony pracy wskazuje na konieczność dalszego stałego monitorowania stanu przestrzegania prawa, szczególnie w zakresie sposobu zatrudniania, wypłaty świadczeń pracowniczych i czasu pracy.

Inspektorzy pracy sprawdzili w ubiegłym roku ponad 52 tys. umów cywilnoprawnych w ponad 10 tys. firm. Podobnie jak w roku 2013, co piąty kontrolowany pracodawca lub przedsiębiorca nie przestrzegał zakazu zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla umowy o pracę. Problem dotyczył prawie 15% umów cywilnoprawnych sprawdzonych przez inspektorów. Do sądu pracy skierowanych zostało 225 powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy na rzecz 375 osób.

Wyniki naszych ubiegłorocznych kontroli przestrzegania przepisów przy zatrudnianiu potwierdzają sygnalizowaną już wcześniej niejednokrotnie konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych, które pozwoliłyby na zwiększenie skuteczności w ochronie osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych w warunkach zatrudnienia określonych w art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Do rozważenia pozostaje wprowadzenie rozwiązań systemowo regulujących uprawnienia przysługujące zleceniobiorcom, np. prawo do minimalnego wynagrodzenia, odpoczynku dobowego czy urlopu wypoczynkowego.

Ustalenia inspektorów pracy potwierdziły występowanie licznych uchybień w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących zawierania i rozwiązywania terminowych umów o pracę. Podobnie jak rok wcześniej, najwięcej nieprawidłowości dotyczyło treści

zawieranych umów. Wzrosła liczba umów długoterminowych, zawartych na więcej niż 5 lat – z ponad 13% w 2013 r. do ponad 16% w 2014 r.

Kompleksowe kontrole przestrzegania przepisów przy wypłacie wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy w około 1,7 tys. podmiotach wykazały spadek nieprawidłowości. Wzrósł natomiast odsetek pracodawców niewypłacających należności za pracę w godzinach nadliczbowych. W związku ze stwierdzonymi naruszeniami inspektorzy pracy wydali ponad 8 tys. decyzji nakazujących wypłatę wynagrodzenia lub innych świadczeń ze stosunku pracy na łączną kwotę ponad 171 mln złotych.

Ubiegłoroczne kontrole nie wykazały znaczącej poprawy w zakresie przestrzegania przepisów o czasie pracy. Nieprawidłowości stwierdzono w większości spośród około 1,5 tys. skontrolowanych zakładów różnych branż. Najczęściej dotyczyły one obowiązków formalnych, takich jak określenie w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub obwieszeniu systemów czasu pracy, rozkładów czasu pracy i okresów rozliczeniowych. Niedopełnienie obowiązku w zakresie dokumentowania czasu pracy inspektorzy pracy ujawnili wobec blisko poddanych kontroli pracowników.

Niezapewnienie odpoczynków dobowych 11-godzinnych i tygodniowych 35-godzinnych, jak również nieprzestrzeganie zasady 5-dniowego tygodnia pracy to kolejne naruszenia przepisów o czasie pracy, których skala pozostaje wysoka. Taka sytuacja budzi uzasadniony niepokój o bezpieczeństwo i zdrowie zatrudnionych, gdyż przemęczenie i stres wynikające z braku odpowiedniego odpoczynku znacznie zwiększają zagrożenie wypadkowe w pracy.

Kontrole legalności zatrudnienia około 170 tys. obywateli polskich wykazały rożnego rodzaju uchybienia w co drugim spośród 24 tys. skontrolowanych podmiotów. Nielegalne zatrudnienie i nielegalną inną pracę zarobkową ujawniono w co piątej skontrolowanej firmie. Stwierdzano je najczęściej w branży transportowej i gospodarce magazynowej oraz gastronomii.

Inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 2,2 tys. kontroli legalności zatrudnienia i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Naruszenia prawa stwierdzono w połowie skontrolowanych podmiotów, przy czym nielegalne wykonywanie pracy w ponad 9% spośród nich. W większości były to mikroprzedsiębiorstwa. Łącznie inspektorzy pracy wykazali nielegalne zatrudnienie i wykonywanie pracy przez 873 cudzoziemców. Największą grupę nielegalnie zatrudnionych cudzoziemców stanowili obywatele Ukrainy.

Inspektorzy pracy skontrolowali 427 agencji zatrudnienia świadczących usługi w zakresie pracy tymczasowej oraz pośrednictwa pracy, stwierdzając w ponad połowie z nich różnego rodzaju nieprawidłowości. Wśród skontrolowanych agencji 39 działało nielegalnie. Natomiast ¾ spośród przeprowadzonych 190 kontroli agencji pracy tymczasowej i 205 kontroli u pracodawców użytkowników wykazało liczne nieprawidłowości z zakresu przestrzegania przepisów o zatrudnieniu pracowników tymczasowych. Co piąta umowa cywilnoprawna została zawarta niezgodnie z przepisami. W co trzeciej skontrolowanej agencji stwierdzano naruszenia przepisów w zakresie wypłaty wynagrodzeń lub innych świadczeń ze stosunku pracy.

Analizy inspekcji wskazują na potrzebę objęcia większą ochroną prawną pracowników tymczasowych oraz konieczność zaostrzenia sankcji z tytułu powierzania pracy z naruszeniem obowiązujących przepisów.

W obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy działania kontrolno-nadzorcze i prewencyjne PIP koncentrowały się na eliminowaniu i zapobieganiu zagrożeniom w miejscu pracy. Wnikliwe kontrole stanu przestrzegania przepisów BHP przeprowadzone były m. in. w podmiotach leczniczych, budownictwie, górnictwie, przy pozyskiwaniu drewna, w podziemnych zakładach górniczych, zakładach odlewniczych, zakładach przyłączonych bezpośrednio do sieci dystrybucji energii elektrycznej średnich napięć, zakładach azotowych branży chemicznej, zakładach chowu koni i bydła oraz wielu innych branż. Wykazały one liczne nieprawidłowości.

Kontynuowaliśmy program wzmożonego nadzoru w grupie zakładów przemysłowych charakteryzujących się bardzo wysokim poziomem zagrożeń. W 2014 r. objęliśmy nim 53 zakłady. Osiągnęliśmy znaczącą poprawę m.in. w zakresie przygotowania pracowników

do pracy, organizacji transportu wewnątrzzakładowego, dostosowania maszyn do wymogów BHP. Przyczyniło się to do znacznego ograniczenia zagrożeń w tych zakładach.

Inspektorzy pracy zbadali w roku sprawozdawczym przyczyny i okoliczności zgłoszonych do inspekcji ponad 2 tys. wypadków przy pracy. W wypadkach tych poszkodowanych zostało 2349 osób, w tym 267 osób poniosło śmierć a 768 doznało ciężkich obrażeń ciała.

Najliczniejszą grupę poszkodowanych stanowiły osoby o krótkim stażu pracy – do roku w danym zakładzie. Wśród nich co trzecia ofiara śmiertelna wypadku była w wieku od 50 do 59 lat. Natomiast wśród ciężko poszkodowanych w wypadkach, w grupie osób najkrócej zatrudnionych w tym samym zakładzie, dominowały osoby młode – od 19 do 29 lat.

Najwięcej wypadków ze skutkiem śmiertelnym odnotowano w budownictwie, przemyśle i górnictwie. Dochodziło do nich najczęściej przy pracach na rusztowaniu, wskutek upadku z drabiny, w wykopach, podczas wycinki drzew, wskutek porażenia prądem.

Wśród ogółu poszkodowanych w wypadkach zbadanych przez organy inspekcji zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim odsetek osób zatrudnionych na innej podstawie niż stosunek pracy i objętych ubezpieczeniem wypadkowym.

Równolegle z działaniami nadzorczo-kontrolnymi PIP prowadziła liczne przedsięwzięcia prewencyjne i edukacyjne. Realizowaliśmy 5 programów prewencyjnych ukierunkowanych na takie branże jak budownictwo i przetwórstwo przemysłowe, konkretne typy zagrożeń zawodowych, praca z maszynami, prewencję wypadków przy pracy, ale także mikroprzedsiębiorstwa oraz zagrożenia czynnikami psychospołecznymi. Przeprowadziliśmy drugi etap powszechnie znanych już kampanii „Bezpieczeństwo pracy zależy od Ciebie” „Zanim podejmiesz pracę”, „Szanuj życie – bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym”

Rok sprawozdawczy to także dalszy rozwój współpracy międzynarodowej wynikającej z członkostwa w Unii Europejskiej i organizacjach międzynarodowych. Złożyły się na nią liczne kontakty z partnerami zagranicznymi na poziomie centralnym i regionalnym. Nasi inspektorzy uczestniczyli w programie wymiany inspektorów pracy, w spotkaniach grup roboczych, wspólnych kampaniach i innych projektach prewencyjnych, seminariach i konferencjach.

Działania kontrolno-nadzorcze PIP w roku sprawozdawczym doprowadziły do likwidacji bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia 71 tys. pracowników. W wyniku ubiegłorocznych działań 7,5 tys. osób będących stronami umów cywilnoprawnych, ale też 1,4 tys. osób pracujących bez żadnej umowy uzyskało potwierdzenie na piśmie istnienia stosunku pracy. Blisko 11 tys. pracowników różnych branż wykorzystało zaległe urlopy wypoczynkowe.

W wyniku realizacji zastosowanych przez inspektorów pracy środków prawnych, poleceń, wniosków, wystąpień i decyzji płacowych wyegzekwowano dla około 83 tys. pracowników przysługujące im wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy na kwotę 105,5 mln złotych.

Odzyskaliśmy też znaczące kwoty na rzecz funduszy państwowych. Na Fundusz Pracy płatnicy wpłacili zaległe składki za około 26 tys. pracowników na łączną kwotę 2,5 mln złotych.

Wraz z oceną stanu praworządności w stosunkach pracy w 2014 r. przedłożone Wysokim Komisjom sprawozdanie zawiera wnioski i propozycje regulacji prawnych niezbędnych dla ograniczenia skali nieprawidłowości. Realizując należne mi uprawnienia, w ubiegłym roku skierowałam do właściwych ministrów 8 wniosków legislacyjnych. Zawierały one propozycje nowych regulacji prawnych, jak też nowelizacji już istniejących aktów prawnych. Wielokrotnie już zgłaszałam potrzebę zmian, m.in. w zakresie potwierdzania na piśmie warunków umowy o pracę przed faktycznym dopuszczeniem pracownika do pracy, uściślenia przepisów ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych czy też w kwestiach związanych z ustalaniem prawa do emerytur pomostowych pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

Pragnę wyrazić nadzieję, że ten bogaty materiał zawarty w sprawozdaniu, będący świadectwem ogromnego zaangażowania inspektorów pracy i wszystkich pracowników PIP w realizację zadań ustawowych, przede wszystkim zaś wnioski i propozycje roz-

wiązań prawnych, które wynikają z naszej ubiegłorocznej działalności, przyczyni się do poprawy stanu przestrzegania prawa pracy w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani minister. Szanowni państwo, zanim poproszę panią przewodniczącą Katarzynę Mrzygłocką, jeden komunikat, który przegapiłem, za co przepraszam, przed rozpoczęciem posiedzenia. Mianowicie dodatkowe posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do ustawy o zatrudnieniu socjalnym odbędzie się o godzinie 18.00 tu, w tej sali.

Szanowni państwo, a teraz proszę panią przewodniczącą Katarzynę Mrzygłocką o stanowisko ROP.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Stanowisko ROP państwo otrzymali. W związku z tym tylko pozwolę sobie w skrócie na kilka słów.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko ROP w sprawie sprawozdania z działalności PIP w 2014 r., które przyjęliśmy podczas posiedzenia plenarnego rady 7 lipca br. ROP stwierdza, że działalność PIP w roku sprawozdawczym była prowadzona zgodnie z długofalowym programem przyjętym na lata 2013-2015 oraz planem działania na rok 2014.

Zaplanowane zadania zostały w pełni zrealizowane. Ich efekty to m.in. zlikwidowanie bezpośrednich zagrożeń dla życia i zdrowia 71 tys. pracowników, doprowadzenie do zawarcia umów o pracę dla niespełna 9 tys. osób oraz wyegzekwowanie ponad 105 mln zaległych należności dla 83 tys. zatrudnionych.

W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 90 tys. kontroli. W wyniku stwierdzonych naruszeń przepisów w zakresie BHP wydali ponad 318 tys. decyzji. Większość dotyczyła podstawowych kwestii związanych z przygotowaniem do pracy, takich jak szkolenia BHP, badania lekarskie czy uprawnienia kwalifikacyjne, a także stanu bezpieczeństwa stanowisk pracy oraz maszyn i urządzeń technicznych.

Niezależnie od tych decyzji inspektorzy skierowali do pracodawców ponad 60 tys. wystąpień, zawierających łącznie ponad 280 tys. wniosków o usunięcie nieprawidłowości. Co trzeci wniosek dotyczył sposobu nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy. Wnioski dotyczyły również niewłaściwego stanu warunków pracy, m.in. pomieszczeń do pracy, urządzeń higieniczno-sanitarnych, wentylacji i oświetlenia.

W 2014 r. inspektorzy pracy ujawnili ponad 90 tys. wykroczeń przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. W konsekwencji nałożyli prawie 20 tys. grzywien na kwotę ponad 23 mln złotych.

To tylko niektóre z efektów pracy urzędu w roku sprawozdawczym.

Odnotowując z satysfakcją wymierne dla społeczeństwa korzyści osiągnięte w wyniku ubiegłorocznej działalności PIP oraz analizując sprawozdanie za rok 2014, ROP w przyjętym stanowisku sformułowała jednocześnie kilkanaście wniosków, które – zdaniem członków rady – powinny przyczynić się do poprawy stanu przestrzegania prawa pracy w naszym kraju.

Rada uznaje za celowe przeprowadzenie kompleksowej analizy przyczyn utrzymującej się tendencji spadkowej liczby układów zbiorowych w Polsce, rozwijanie zróżnicowanych form promocji bezpiecznych zachowań w środowisku pracy oraz branżowych programów przeciwdziałania wypadkom przy pracy na wzór Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie.

Zaleca PIP zintensyfikowanie kontroli przestrzegania przepisów o czasie pracy oraz jego ewidencjonowania, a także zintensyfikowanie monitorowania legalności zatrudnienia cudzoziemców w Polsce.

Wskazujemy na potrzebę popularyzacji w środkach masowego przekazu dobrych praktyk w dziedzinie BHP oraz podjęcia skuteczniejszych działań zapobiegających utrudnianiu PIP wykonywania czynności służbowych.

ROP uznaje, że należy udoskonalić system postępowania powypadkowego w zakresie ustalania przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy, opracować system, który ujmie całościowo łączny czas pracy świadczonej przez poszczególnych pracowników wielu

podmiotom, podjąć bardziej zdecydowane działania wobec naruszających prawo agencji zatrudnienia.

Inspekcja powinna ponadto kontynuować działania kontrolne u pracodawców w odniesieniu do niewypłacania lub nieterminowego wypłacania wynagrodzeń i zintensyfikować działania na rzecz podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy nowo przyjętych pracowników. Powinna również analizować koszty wypadków przy pracy, biorąc pod uwagę zarówno koszty bezpośrednie, jak i koszty pośrednie, co wskaże wpływ opłacalności inwestycji w BHP.

Jednocześnie rada wnioskuje w stanowisku o przyznanie PIP większych środków finansowych, które umożliwiłyby jej rozwój i dalszą intensyfikację działań.

ROP pozytywnie opiniuje sprawozdanie z działalności PIP w 2014 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Bardzo proszę pana przewodniczącego Janusza Śniadka o koreferat do sprawozdania Głównego Inspektora Pracy.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, pani inspektor, szanowni państwo, pozwólcie, że rozpocznę swoje wystąpienie od cytatu z art. 24 konstytucji, który stwierdza, że „praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy".

Państwo ma dwa instrumenty do realizacji tego artykułu konstytucji. Po pierwsze, ma PIP, której misją jest skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pracy, w tym BHP itd., zmierzające do ograniczania zagrożeń wypadkowych i poszanowania prawa pracy. Z kolei misją Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, nadzorującej, czy instytucje państwowe wykonują swoją rolę, jest na pewno kontrola nad jakością pracy i wykonywaniem misji przez PIP, ale również odnoszenie się do stanowionego prawa.

Podobnie jak bardzo dużo czasu poświęciliśmy w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej analizie postulatów *de lege ferenda* zgłaszanych przez Najwyższą Izbę Kontroli, tak dzisiaj nie sposób, żebyśmy tutaj dyskutowali nad sprawozdaniem PIP bez odniesienia się do postulatów ustawowych *de lege ferenda* od lat zgłaszanych przez PIP. Właśnie w takim duchu chciałem ten swój wywód w dniu dzisiejszym poprowadzić.

Na wstępie sprawozdania pani inspektor zrobiła wzmiankę – później odnosiła się do tego ROP – o zaniku czy o zmniejszaniu się liczby zarejestrowanych zakładowych układów zbiorowych pracy. Takie stwierdzenie jest na stronie 27 sprawozdania. Na nie można zareagować w sposób następujący.

Ta wzmianka, uczyniona przez PIP, uprawnia do stwierdzenia o braku działań ze strony rządowej, która zgodnie z prawem międzynarodowym ma obowiązek promować rokowania zbiorowe. Należy zwrócić uwagę na te dane inspekcji, ponieważ stanowią one podstawę do żądania zmian w zakresie układów zbiorowych pracy, tak aby układy zbiorowe pracy ożywić. Niestety, ostatnie zmiany prawa, promowanie różnych przedstawicielstw pracowniczych, niesformalizowanych, stanowionych *ad hoc*, również nie prowadzą do układów zbiorowych pracy. To przyczynek do postulowanej przez ROP analizy.

Otóż w podsumowaniu sprawozdania, w ocenie rozwiązań prawnych, znajdujemy takie zdanie: „Nadal inspektorzy sygnalizują zgłaszane przez pracodawców oraz pracowników wątpliwości w zakresie sposobu wyłaniania przedstawicieli pracowników uprawnionych do zawarcia porozumienia, o którym mowa w art. 150 § 3 pkt 1 Kodeksu pracy. Przepisy nie określają tego trybu, odwołując się do praktyki przyjętej u danego pracodawcy. Sprowadza się ona w wielu przypadkach do wyznaczania przedstawicieli pracowników przez pracodawcę, jak również wymuszania na pracownikach wielokrotnego powtarzania wyborów w celu wybrania osoby skłonnej podpisać porozumienie o treści narzuconej przez pracodawcę. Jako wadę omawianych przepisów należy wskazać także brak zobowiązania pracodawców do informowania pracowników o treści zawartych porozumień i w konsekwencji o długości okresu rozliczeniowego. Uwaga ta odnosi się również do wprowadzenia tzw. ruchomego czasu pracy".

Bez komentarza.

Inną z patologii, bardzo mocno wskazywaną w tym sprawozdaniu, jest kwestia niepłacenia za pracę, grzechu wołającego o pomstę do nieba jak mówił Jan Paweł II, święty dzisiaj. Zacytuję sprawozdanie. „Inspektorzy pracy, podobnie jak w roku ubiegłym, wskazali na wyrażony przez przedsiębiorców postulat umieszczania pracodawców niewypłacających wynagrodzenia w rejestrze nieuczciwych dłużników oraz uniemożliwienia firmom niewypłacającym wynagrodzenia za pracę w terminie oraz nieuwzględniającym w kosztach realizacji zamówienia minimalnego wynagrodzenia za pracę – udziału w publicznych przetargach".

Tutaj coraz wyraźniej widzimy rosnącą współpracę czy współbrzmienie stanowisk wobec tych patologii, występujących na rynku pracy, ze strony partnerów społecznych. Związki zawodowe i pracodawcy w tej sprawie zaczynają więc mówić jednym głosem, że w tej chwili ustawodawstwo promuje w Polsce nieuczciwą konkurencję i to jest jedna z barier tworzenia wolnego rynku. Nie ma wolnego rynku bez uczciwej konkurencji. My tę patologię w Polsce, niestety, promujemy.

Wreszcie przejdę do być może jednej z największych patologii polskiego rynku pracy, czyli tzw. śmieciówek, o których mówimy od tylu lat, tak naprawdę nie podejmując żadnych realnych działań, które mogłyby się temu przeciwstawić.

Tu znowu sięgnę do cytatów ze sprawozdania. „Nielegalne zatrudnienie polegające na powierzeniu pracy bez potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy o pracę i jej warunków oraz niezgłoszeniu osoby zatrudnionej lub wykonującej inną pracę zarobkową do ubezpieczenia społecznego stwierdzono w 18% kontrolowanych podmiotów". To stwierdzenie bardziej dotyczy pracy na czarno, ale również w jakimś sensie odnosi się do tych formuł zatrudnień cywilnoprawnych.

I dalej, na stronie 193 czytamy: „Doświadczenia inspektorów pracy pokazują, że przedsiębiorcy, chcąc zalegalizować brak umowy i zgłoszenia do ubezpieczenia przed kontrolującym oraz uniknąć odpowiedzialności za nielegalne powierzenie pracy, składają oświadczenie, że strony łączy umowa cywilnoprawna zawarta ustnie. Zdarza się, że przedkładają umowy o pracę często przygotowane wcześniej – jedynie na potrzeby ewentualnej kontroli PIP – z których wynika, że stosunek pracy został nawiązany w dniu kontroli. Nawet jeśli inspektor pracy – na podstawie wstępnie przeprowadzonego rozpoznania – ma wiedzę, że dana osoba pozostaje w zatrudnieniu u danego pracodawcy w okresie poprzedzającym prowadzenie kontroli, i ma na to dowody, np. w postaci dokumentacji fotograficznej – nie może tych dowodów wykorzystać w postępowaniu kontrolnym z uwagi na brak uprawnień do prowadzenia czynności o charakterze operacyjnym przed formalnym wszczęciem kontroli. W sytuacji, w której pracodawca i pracownik złożą fałszywe oświadczenia dotyczące zatrudnienia, przy braku innych dowodów, stwierdzenie nielegalnego powierzenia pracy jest niemożliwe".

To potwierdza tę tezę, którą nie od dzisiaj głoszę, że w Polsce praktycznie praca na czarno jest legalna. Tu, w tym gremium, na wspólnym posiedzeniu Komisji, blisko rok temu, pod koniec września ubiegłego roku, głosami koalicji przegłosowano odrzucenie postulowanej od lat drobnej nowelizacji Kodeksu pracy – wprowadzenia obowiązku wręczenia umowy o pracę na piśmie przed dopuszczeniem do pracy. Bez takiego obowiązku nie ma możliwości zwalczania patologii zatrudniania na czarno bez umowy o pracę. W dużym stopniu odnosi się to do różnych innych form zatrudnienia.

Jeśli można, to sobie jeszcze pozwolę zacytować słowa pani inspektor, tym razem dokładnie z wystąpienia: „Wyniki naszych ubiegłorocznych kontroli przestrzegania przepisów przy zatrudnianiu potwierdzają sygnalizowaną już powszechnie konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych, które pozwoliłyby na zwiększenie skuteczności państwa w ochronie osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych, zawieranych w warunkach zatrudnienia określonych w art. 22 § 1 Kodeksu pracy".

Tu to sformułowanie „sygnalizowaną już powszechnie" bierze się stąd, że coraz częściej i coraz donioślej, jednym głosem pracodawcy i związki zawodowe w tej sprawie zaczynają mówić to samo, że trzeba skończyć z nieuczciwą konkurencją. Dramatyczne i liczne upadłości, choćby przy budowie autostrad firm budowlanych, to jest patologia mająca źródło właśnie w tym zjawisku.

I zdanie podkreślone w raporcie PIP: „Wielu pracodawców łamie przepisy mimo ryzyka konsekwencji; przyjmując grzywnę nakładaną przez inspektora pracy lub sąd, nadal zatrudnia nielegalnie pracowników, gdyż jest to bardziej opłacalne niż przestrzeganie przepisów prawa".

Po prostu niezbyt uczciwym pracodawcom opłaca się nieprzestrzeganie prawa pracy i zatrudnianie w sposób sprzeczny z art. 22 Kodeksu pracy, który mówi, nie pozostawiając wątpliwości, że praca świadczona w określonym miejscu i czasie pod nadzorem za wynagrodzeniem jest stosunkiem pracy, niezależnie od nazwy. Ta regulacja art. 22 Kodeksu pracy jest nagminnie w Polsce łamana. Śmiem twierdzić, że dzieje się tak za przyzwoleniem państwa, ponieważ od lat nie zmienia się regulacji prawnych ani nie powoduje się wygenerowania sytuacji, która by sprzyjała likwidacji tej okropnej patologii, mającej również niesłychanie złe skutki dla przyszłości emerytalnej pracowników.

Inspekcja w swoim raporcie stwierdza, że jednym z najbardziej istotnych problemów jest „powierzanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych w warunkach, w których powinna być zawarta umowa o pracę. Poprzez takie zatrudnienie przedsiębiorcy unikają obowiązków wynikających z systemu ubezpieczeń społecznych, jak również z Kodeksu pracy".

Właśnie tutaj pośrednio jest aluzja do tej sytuacji, o której dyskutujemy co roku. Jest to wielki dramat rosnącej dziury budżetowej w finansach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i corocznej konieczności dopłaty przez państwo. W jakiś sposób można więc powiedzieć, że jako państwo my wszyscy, podatnicy, dopłacamy również do tych wszystkich nieuczciwych pracodawców i czasem pracowników, bo często dzieje się to w zmowie, którzy unikają płacenia należnych składek ZUS.

Jeśli państwo pozwolą, to jeszcze nawiążę do pewnych zjawisk dotyczących pracy tymczasowej. Ostatnio mieliśmy tutaj do czynienia z wielką patologią, oszustwem polegającym na zawieraniu umów przez agencje, które pobierały za to pieniądze od pracodawców i nie odprowadzały należnych składek do ZUS. To jest, co prawda, już tegoroczne zjawisko, ale to też pokazuje, jak bardzo patologiczny jest to obszar, że w gruncie rzeczy te agencje bardzo często służą też tej patologii. Można je traktować, tak samo jak umowy śmieciowe, jako formę ucieczki spod Kodeksu pracy przez pracodawców.

Tu cytuję, co na ten temat mówi inspekcja: „Istotną kwestię stanowi nieuwzględnienie w ustawie obowiązku prowadzenia przez pracodawcę użytkownika rejestru wypadków przy pracy pracowników tymczasowych, którzy świadczą na jego rzecz pracę. W obecnym stanie prawnym tylko na agencji jako pracodawcy pracownika tymczasowego spoczywa obowiązek prowadzenia rejestru wypadków przy pracy. Należy jednak zauważyć, że takie rozwiązanie powoduje, iż inspektor PIP, prowadząc kontrolę u pracodawcy użytkownika, nie ma wiedzy o wypadkach pracowników tymczasowych, do których doszło w danym zakładzie pracy".

Podobnie „negatywnie należy ocenić treść art. 20 ww. ustawy", tj. ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, „określającego limity zatrudnienia pracownika tymczasowego u jednego pracodawcy użytkownika. Zgodnie z interpretacją Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wskazany przepis nie dotyczy pracownika tymczasowego, który został skierowany do pracy u jednego pracodawcy użytkownika po kolei przez kilka różnych agencji pracy tymczasowej. Praktycznym skutkiem takiej interpretacji przepisu jest pozostawanie przez osoby wykonujące tego typu pracę «stałymi» pracownikami tymczasowymi danego pracodawcy użytkownika, tj. bez możliwości zatrudnienia na podstawie kodeksowej umowy o pracę".

Po prostu zmienia się agencję i czas płynie, tak jak w tej zabawie z pracą na czarno. „Pierwszy dzień w pracy". Tygodniami, miesiącami – nie wiem, może dłużej – pracownik jest pierwszy dzień w pracy, cały czas pracując na czarno.

Jako pewien przyczynek do oceny jakości prawa stanowionego w Parlamencie, nawiążę do niedawno przeprowadzonej nowelizacji i wydłużenia okresów rozliczeniowych przez powoływanie się na rzekome dobrodziejstwa wynikające z ustawy antykryzysowej czy paktu antykryzysowego. To jako jeden z przykładów.

Co na ten temat inspekcja? „Przede wszystkim należy powtórzyć, że stosowanie przedłużonego okresu rozliczeniowego nie podlega żadnym ograniczeniom, natomiast nadzór nad prawidłowością jego wprowadzenia polega wyłącznie na sprawdzeniu, czy

zachowano odpowiedni tryb. Wprawdzie ustawodawca ograniczył prawo stosowania elastycznych form czasu pracy do przypadków uzasadnionych «przyczynami obiektywnymi, technicznymi bądź dotyczącymi organizacji pracy», ale przesłanki te zostały określone tak ogólnie, że nie jest możliwa ocena ich zaistnienia przez inspektorów pracy (problem ten był sygnalizowany już na etapie prac legislacyjnych)". Pamiętam spory w tej sali na ten temat. Bezowocnie.

Podsumowując, żeby nie przedłużać, powiem w taki sposób. W mojej ocenie, w sposób, który – jak mi się wydaje – wywiodłem bezsprzecznie również w oparciu o stwierdzenia ze sprawozdania PIP, stanowione w Polsce prawo nie sprzyja ochronie pracy wynikającej z konstytucyjnego obowiązku, zapisanego w art. 24. Postulaty legislacyjne PIP od lat są ignorowane.

Nie chcę tutaj snuć domysłów, że polega to na jakimś lobby pracodawców. Inaczej, twierdzę, że to jest absolutnie konsekwencja zupełnie świadomej filozofii rozwoju kraju, opartej na niskich kosztach pracy. W różnych wypowiedziach i dyskusjach ten wątek, to stwierdzenie się przewijało. Również w reklamach Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych przedstawianych za granicą Polska jest reklamowana jako kraj o niskich kosztach pracy.

Ta sytuacja, przekładająca się na prawo stanowione w Polsce, ma źródło w tej doktrynie, że niskie koszty pracy są motorem rozwoju Polski, przyjętej przez koalicję rządzącą. Z wielkim ubolewaniem stwierdzam tę sytuację.

Skłaniam się do postulowanego również przez ROP rozważenia kwestii zwiększenia środków na PIP. Przyznam, że śmiałem się z kolegów ze związków, bo zgłoszono pewne uwagi co do jakości porad prawnych udzielanych przez inspekcję, że być może należałoby zadbać o trochę większą kompetencję czy jakość tych porad, że często są one bardzo ogólne, nie przynoszą czy nie dają odpowiedzi pracownikom, którzy oczekują bardziej konkretnych porad. Być może również na taki cel te środki byłyby przydatne.

Tym postulatem lepszego wykonywania konstytucyjnych obowiązków przez władzę ustawodawczą kończę swoje wystąpienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Otwieram dyskusję. Kto z pań lub panów posłów się zgłasza? Bardzo proszę, pan poseł Michał Stuligrosz.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę swoje wystąpienie rozpocząć od podziękowania PIP za niezwykle szeroko podjętą działalność i wyniki tej pracy, które miałem okazję przed powtórnym trafieniem do Sejmu przez blisko 3 lata obserwować z ciekawego punktu obserwacyjnego, jakim jest wojewódzki urząd pracy. To jedna z tych instytucji, z którymi PIP współpracuje bardzo sprawnie na poziomie lokalnym, regionalnym i tego rodzaju... Przepraszam najmocniej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To chyba PIP dzwoni, panie pośle. Za to podziękowanie.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

Już jest reakcja. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jest lajk. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Stuligrosz (PO):

To jest bardzo wyraźnie widoczne poprzez współdziałanie instytucji rynku pracy i PIP. To jest bardzo wyraźnie dostrzegane również i w miejscu, z którego pochodzę, czyli w Wielkopolsce. W warunkach województwa podjęto, jak na razie, nieformalną, ale bardzo skuteczną współpracę pomiędzy tymi organami, głównie w zakresie rejestracji i wiarygodności firm pośrednictwa pracy, jeśli chodzi o obowiązki związane z ustawowym wymogiem przestrzegania podstawowych warunków rejestracji i pilnowania tego, aby

osoby korzystające z pośrednictwa pracy trafiały na rynku pracy na takie warunki, które gwarantowały im kojarzące tę działalność firmy, które się tym zajmują.

To jest niezwykle pozytywne i bardzo dobrze rokujące na przyszłość, bowiem skala tego rodzaju stwierdzonych przez urzędy pracy nieprawidłowości, na szczęście, jest coraz mniejsza, aczkolwiek występująca nieustannie.

Jest też drugi aspekt, który trzeba bardzo mocno podkreślić. To jest przede wszystkim dostrzeganie PIP przez firmy, głównie budowlane. Tak się składa, że od wielu lat, z uwagi na swoją pozasejmową działalność gospodarczą, jestem blisko związany z tego rodzaju sektorem gospodarki. Dla mnie to jest bardzo wyraźnie dostrzegany pozytywny wpływ tego rodzaju inspektoratu na wszelkiego rodzaju działania, które wiążą się z przeprowadzonymi czy przeprowadzanymi inspekcjami na budowach. Ta działalność jest niezwykle wysoko oceniana i dostrzegana jest wartość tego rodzaju inspekcji. Być może to naprawdę zadziwiające dla niektórych z państwa, ale duże firmy budowlane niezwykle mocno cenią sobie taką współpracę.

Zmiana w ostatnich kilkunastu latach – i nastawienie do tego rodzaju kontroli, i uświadamianie przedsiębiorcom obowiązku przestrzegania przepisów – jest po stronie przedsiębiorców coraz wyraźniej dostrzegana, jak i płynące z tego oczywiste korzyści.

Jestem przekonany, że działalność PIP i w roku 2015 będzie równie wyraźnie dostrzegana przez jedne i drugie instytucje. Mam nadzieję, że będziemy mieli okazję równie wysoko ocenić pracę PIP w przyszłym okresie sprawozdawania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi. Jeszcze pan przewodniczący Janusz Śniadek chciał dokończyć swoje wystąpienie.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Przepraszam. Pan Tadeusz Oset zwrócił mi uwagę na pewien brak formalny w moim wystąpieniu.

Pozostając przy nadziei, że to sprawozdanie będzie przyczynkiem do dyskusji nad jakością stanowionego w Parlamencie prawa, oczywiście, wnioskuję o przyjęcie tego sprawozdania PIP. Tym bardziej cennego, że w takich trudnych warunkach realizowanego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Anna Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że od lat z satysfakcją słucham kwestii wygłaszanych przez PIP i cały czas niezmiennie twierdzę, że w tym galimatiasie, który się na rynku pracy zdarza, inspekcja jest takim strumieniem zimnej wody, lanym na rozgrzane głowy, który pokazuje, ile mankamentów jest jeszcze do usunięcia.

Gdyby nie PIP, na pewno bylibyśmy pozbawieni części wiedzy merytorycznej, w wielu przypadkach kierowalibyśmy się intuicją, a tutaj mamy wyłożone wszystko. Kawa na ławę. Jasno napisano, jak przepisy, które w Polsce obowiązują, przekładają się na solidność zarówno form zatrudniania, jak i zasad wynagradzania. I w jednym, i w drugim przypadku mamy wiele do zrobienia.

Wydaje mi się jednak, że odchodzimy w ostatnim czasie od takiej doktryny, że nie wolno ruszać niczego w zakresie tzw. umów śmieciowych, bo to przełoży się na zwiększenie bezrobocia. Ta kropla drąży skałę. Myślę, że nastrój wokół tego problemu zaczyna się zmieniać w kierunku pozytywnym. Jestem przeświadczona, że następna kadencja Sejmu w sposób bardziej skuteczny podejmie walkę z tym zjawiskiem, ponieważ przychylają się do tego już i pracodawcy. Wielu z nich coraz bardziej niechętnie korzysta z tej formy obejściowej po to, żeby zaistnieć na rynku pracy. Byłoby im łatwiej, gdyby wszyscy trzymali się tych samych zasad. A ten uczciwy w Polsce ma dużo gorzej niż nieuczciwy pracodawca, jeśli chodzi o obchodzenie przepisów, szczególnie ubezpieczeniowych.

To PIP należy się ukłon, że w tych trudnych warunkach dochodzi do bardzo obiektywnych wniosków, nie bacząc na to, czy to rządzącym jest pod prąd, czy z prądem. No, po prostu obiektywna instytucja. W moim przekonaniu, kolejna instytucja, której możemy zaufać.

Jest też druga strona medalu. Otóż z jednej strony powinniśmy uszczelniać prawo i ku temu, jak powiedziałam, na pewno w najbliższym czasie będzie ustawodawca dążył, ale jest też inna sprawa. Warunki pracy samej inspekcji ulegają pogorszeniu.

Proszę zauważyć, że inspekcja ma do czynienia z sytuacjami ekstremalnie trudnymi do wykrycia albo narażającymi pracodawców na dodatkowe, duże koszty. Materiał, który mieliśmy okazję poznać, jeśli chodzi o outsourcing, też świadczy o tym, że naruszona została tutaj, również przez PIP i przez ZUS, taka grupa interesów, które miały wyjść na dobre, jeśli chodzi o koszty pracy, ale wyszły wszystkim na złe. To dzięki inspektorom można o tym się przekonać.

Co mnie boli? Otóż przed laty mówiło się o tym, że osoby pracujące w instytucjach kontrolnych, takich jak NIK, PIP i inne, miały szczególne przywileje. Jeśli chodzi o NIK, to kwestia np. wcześniejszego przejścia na emeryturę. PIP też miała dodatkowe. Inspekcja nie, ale NIK. Mówiło się, że powinniśmy zrównać te prawa i zostały zrównane w drugą stronę, czyli ani jedni, ani drudzy. Równocześnie wciąż była podkreślana sprawa przy tworzeniu budżetu przed laty, że trzeba te instytucje wynagradzać w sposób właściwy po to, żeby pracownicy byli przywiązani do miejsca pracy i nie ulegali różnego rodzaju pokusom nieformalnym.

Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale inspektorzy pracy na rękę zarabiają około 2,5 tys. złotych. To jest coś niebywałego, biorąc pod uwagę to, że kontrolują i właściwie w każdym przypadku mogą udowodnić kontrolowanej firmie, że ona przekracza czy łamie prawo itd. Za takie pieniądze. Czas pracy *de facto* nielimitowany, można powiedzieć. Konieczność rozjazdów na te kontrole po wielkim terytorium. Koszty zwrotu za delegację własnym samochodem poniżej ustawowej górnej granicy. W Sejmie stosuje się tę wyższą granicę stawek. No, to wszystko się składa na bylejakość obsługi inspektora pracy.

Dlatego całym sercem przychylam się do tych wniosków, które padły w koreferacie pana posła Śniadka, że naprawdę trzeba doprowadzić do właściwych regulacji płacowych. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej ten temat przerabiała. Mamy dezyderaty w tym zakresie do rządu. Boję się, że w tym budżecie na przyszły rok nic szczególnego się nie wydarzy. A w tym przypadku, nawet jeśli będą odmrożone płace w budżetówce, to akurat w takiej instytucji musi być dodatkowy zastrzyk pieniędzy, bo wciąż będzie gonić ta inspekcja średnią płacę w innych resortach. O tym wszystkim powinniśmy w następnych działaniach pamiętać.

Mówię o inspekcji i dziękuję za dotychczasową pracę, ale jeszcze starajcie się bardziej uwypuklać problemy pracowników, bo rzeczywiście oni są słabsi w tych wszystkich konfliktach. To nie ulega wątpliwości. Część z nich się po prostu boi. Nie mówi prawdy, bo się boi. Woli byle jaką płacę niż nie mieć jej wcale. *Summa summarum*, wszyscy razem powinniśmy więc działać, żeby ten stan rzeczy zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę.

To ja też chciałbym się dołączyć do tych głosów. Chciałbym zapytać, na ile inspekcja analizuje wpływ stanu rynku pracy na przestrzeganie bądź naruszanie praw pracowniczych, czyli na ile poprawa sytuacji na rynku pracy i obniżanie poziomu bezrobocia wpływa na lepszą ochronę praw pracowniczych a na ile jest to jakby niezależne. Na ile tutaj te mechanizmy, działania na niekorzyść pracownika, zwłaszcza w sferze wynagradzania, umowy, wypłaty wynagrodzenia, są pewnego rodzaju niezależnym mechanizmem od tej sytuacji na rynku pracy? Na ile pracownik jednak ma mocniejszą pozycję, gdy ta sytuacja na rynku pracy się poprawia?

Po drugie, chciałbym zapytać o kontrolę prawidłowości zatrudniania osób niepełnosprawnych. Tu jest szczególnie wysoki poziom jakby bezczynności czy nieaktywnych osób niepełnosprawnych. Wiadomo, na jak wiele dodatkowych barier te osoby napotykają przy zatrudnieniu. Dlatego chciałbym spytać, na ile z kontroli prowadzonych przez PIP widać jakieś inne zjawiska niż te powszechne w zakresie kontroli warunków pracy osób niepełnosprawnych, podstawy zatrudniania takich osób, wypłacania wynagrodzenia, a także tego, na ile przestrzegane jest prawo do wydłużonego urlopu wypoczynkowego u osób o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności.

Myślę też, że takim dobrym i wymagającym odrębnego podkreślenia obszarem aktywności PIP jest promocja dobrych pracodawców. Często słyszymy o tym, jak pracodawcy naruszają prawa pracownicze i niekiedy można odnieść wrażenie, że w zasadzie jest to powszechne zachowanie pracodawców. Natomiast kampanie prowadzone przez PIP i to nagradzanie pracodawców też pokazują, ilekroć słuchałem uzasadnień tych decyzji, jak wielu pracodawców wykracza poza minimalne wymogi i dba o pracowników. Myślę, że w takim mądrym planowaniu długoterminowego swojego sukcesu, chęci związania tych dobrych pracowników na dłużej i przeciwdziałaniu poszukiwania przez nich innego, atrakcyjniejszego miejsca pracy. Gdyby pani minister zechciała też o tym wspomnieć...

Natomiast w duchu tego, o czym mówiła pani przewodnicząca Bańkowska, chciałbym zapytać o bezpieczeństwo inspektorów pracy. Na ile mają państwo wiedzę o zdarzeniach, w których inspektor pracy wchodzący do badanego zakładu, do badanej firmy, np. gdy właśnie jest problem nielegalnego zatrudniania cudzoziemców, znajduje się w warunkach, w których odczuwa bądź wręcz występuje takie obiektywnie dające się zweryfikować zagrożenie dla jego bezpieczeństwa? Jak tu chronią państwo inspektorów? Jakie dajecie im poczucie wsparcia i bezpieczeństwa, zabezpieczenie?

Bez wątpienia, tak jak mówiła pani Bańkowska, też uważam, że wynagrodzenie tych ludzi jest ważnym czynnikiem motywującym do podejmowania tych wysiłków i wchodzenia w te miejsca, gdzie to zagrożenie może się pojawić. Podzielam pogląd, że bez wątpienia trzeba zapewnić odpowiednio lepsze wynagrodzenia.

Niedawno na posiedzeniu naszej Komisji w bardzo podobnym kontekście mówiliśmy o funkcjonowaniu ZUS. Instytucja, która obciążana jest nowymi, bardzo trudnymi zadaniami, powinna mieć możliwość odpowiedniego wynagrodzenia ludzi, zwłaszcza tych, których chce zatrzymać. Inaczej dzieje się dokładnie odwrotnie, czyli ci najlepsi będą sobie szukać innej pracy. Bez wątpienia tak trzeba działać.

Na koniec chciałbym tylko wejść w taką lekką polemikę z panem przewodniczącym Śniadkiem co do tego, że pewnie zupełnie inaczej rozumiemy pojęcie legalności. Mam bowiem przekonanie, że jak coś jest legalne, to jest zgodne z prawem, a jak coś jest nielegalne, to jest niezgodne z prawem. Mam przekonanie, że nie wszystko da się tak kazuistycznie zapisać w prawie, że wiele też zależy od praktyki, która powinna być zgodna z duchem tego prawa. Jeżeli ktoś stosuje różne zachowania, żeby ominąć to prawo, czyli właśnie np. unika zawarcia umowy o pracę, przedłuża to w nieskończoność i dopiero jak dochodzi do jakichś wypadków czy innych tego typu zdarzeń, to dochodzi do potwierdzenia...

Natomiast bez wątpienia ciągle jest to problem takiego wyważenia. Kiedyś tu prowadziliśmy dyskusję i pani przewodnicząca Mrzygłocka podawała przykłady w innych krajach, gdzie często dużo później od momentu podjęcia zatrudnienia następuje potwierdzenie tego w formie umowy, ale być może rzeczywiście trzeba w tę stronę zmierzać. Zwłaszcza przy systemach informatycznych, które pozwalają natychmiast odnotować pewne zjawiska – mówiliśmy tu choćby o zwolnieniach lekarskich – żeby też ograniczać liczbę takich działań, które są właśnie sprzeczne z prawem, choćby to nie wynikało wprost z takiego kazuistycznego zapisu w tych przepisach.

To tyle. Mój głos w tej dyskusji.

Czy ktoś z gości, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Oczywiście, proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Andrzej Stępnikowski:

Dzień dobry. Andrzej Stępnikowski ze Związku Rzemiosła Polskiego. No, właśnie reprezentując tutaj głos pracodawców, chciałbym powiedzieć trochę więcej o drugiej stronie działalności PIP.

Wszyscy wiemy, że kontrole są spektakularne. Rzeczywiście, wyniki tych kontroli są w pewnym sensie porażające nawet, ale trzeba też powiedzieć o tym, co inspekcja robi na takiej bazie jakby codziennych działań, jednak też ujętych w formę kampanii informacyjno-promocyjnych. To cały cykl programów prewencyjnych, które naprawdę docierają nawet do tych rzesz mikroprzedsiębiorców i do pracowników. Trzeba tutaj zauważyć,

że PIP ewoluuje w realizacji tych kampanii. Są pewne idee, które potem jeszcze się rozwijają. Mamy np. kampanię „Szanuj życie", która pojawiła się i jest widoczna na placach budów, ale w związku z ujawnianymi wypadkami i zdarzeniami na wsi została rozpropagowana także w kierunku bezpiecznej pracy z gospodarstwie rolnym.

Nie można przecenić też działań, które inspekcja realizuje w zakresie uświadamiania co do zagrożeń i BHP bądź prawa pracy względem osób młodych, młodocianych i uczniów szkół, realizując program „Kultura bezpieczeństwa", nasz wspólny konkurs. Słucham? Tak, program „Bezpieczeństwo od startu" jest realizowany razem z izbami rzemieślniczymi i Związkiem Rzemiosła Polskiego, ale jest też program „Poznaj swoje prawa w pracy", gdzie naprawdę w bardzo przystępny sposób i odpowiadający różnym grupom podmiotów, podstawowe zasady BHP czy prawa pracy są przedstawiane.

To jest już właśnie odpowiedź na to, co się dzieje względem legalności zatrudnienia czy tych umów śmieciowych. Te zjawiska zostały doskonale zdiagnozowane. Inspekcja przygotowuje coraz to nowe instrumenty do zwalczania efektów takiej sytuacji na rynku pracy.

My w pełni popieramy wniosek o wsparcie finansowe czy organizacyjne PIP, bo to jest naprawdę instytucja, która zasługuje na najwyższe uznanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Taranowska. Potem pan.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, reprezentuję Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i tutaj muszę jednoznacznie stwierdzić, że dla związków zawodowych PIP jest bardzo ważnym partnerem do współpracy.

Słuchając dzisiejszych wystąpień parlamentarzystów i koreferatu, który był przez posła Śniadka przedstawiony, możemy mieć wiele wątpliwości co do działalności inspekcji, ale te wszystkie spostrzeżenia skierowane były raczej do Parlamentu, do rządu, do osób, które decydują o kształcie naszego prawa i o tym, czy zapisy konstytucji zostaną zrealizowane.

Chciałam tylko powiedzieć, że my jako OPZZ raz w roku, po zatwierdzeniu sprawozdania przez Parlament, bardzo wnikliwie je analizujemy i przyglądamy się wszystkim zapisom, które tam są oraz stwierdzeniom pokontrolnym inspektorów pracy. Rada pochyla się nad tym bardzo głęboko. Z analizy tego sprawozdania wynika bardzo wiele kwestii. My na następny rok do ROP przy Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej zgłaszamy postulaty o przeprowadzanie kontroli w różnych gałęziach gospodarki. ROP pochyla się nad projektami tych kontroli, zgłoszonymi przez partnerów społecznych, wybiera najważniejsze z nich i zatwierdza dla PIP do przeprowadzania kontroli.

Wiem, że PIP to jest instytucja publiczna, która powinna stać na straży prawa, ale żeby realizować kontrole i stać na straży prawa, trzeba mieć do tego instrumenty. A tymi instrumentami są właśnie wynagrodzenia, wyposażenie inspektorów pracy, dojazd na kontrole, telefon komórkowy. To jest również bardzo wiele składowych, które się właśnie na zrealizowanie kontroli składają.

Chciałam również nadmienić, że bardzo wiele zależy od ludzi pracujących w PIP, że to nie kierownictwo czy Główny Inspektorat Pracy kreuje tę politykę. Ona kreuje politykę w tym zakresie nadzorczym, wskazującym, ale to ludzie tam na dole tę pracę wykonują. To, czy inspektor rzetelnie tę pracę wykona, zależy w dużej mierze od niego. Również od instrumentów, które ma, ale przede wszystkim od niego.

Nieterminowe wypłacanie pracownikom wynagrodzeń jest niechlubnym zachowaniem naszych pracodawców. W Europie po trzy razy nas się pytają, czy my dobrze mówimy: „Jak można pracownikowi za pracę nie wypłacić wynagrodzenia?". To również jest społeczna odpowiedzialność biznesu i zachowanie pracodawcy w stosunku do pracownika. Patrząc na Lewiatana, myślę, że dobrze się dzieje, że pracodawcy już rozumieją ten kontekst, że pracownik jest bardzo ważnym trybikiem w zakładzie pracy i należy o tego pracownika dbać. Dlatego też rozmawiamy na ten temat z pracodawcami i podpisujemy w różnych zakresach w tejże kwestii porozumienia.

Umowy cywilnoprawne. Tutaj to wszelka forma innego zatrudnienia niż umowa o pracę. To przecież ze sprawozdania Głównego Inspektora Pracy dowiadujemy się, jakie patologie występują w tymże zakresie. To dzięki temu sprawozdaniu i naciskowi związków zawodowych czterech central związkowych zmienia się w tym zakresie prawo. To Minister Pracy i Polityki Społecznej stara się ograniczać te umowy. Minister Mleczko był tutaj przed chwilą. Komisja Europejska już nam nakazała ograniczenie tych umów, ale również i sytuacja w naszym kraju tego wymaga, bo chodzi o stosunek pracodawcy i do pracownika, i – oczywiście – do systemu emerytalnego i budżetowego.

Patrząc na umowy cywilnoprawne, o czym pan przewodniczący wspomniał, widać, że to są ogromne ubytki we wpływach do budżetu państwa ze składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do Narodowego Funduszu Zdrowia, ale również to są podatki. Ta umowa na czarno.

Przecież inspektor pracy, który nie jest wsparty Policją, tak jak jest w innych państwach UE, nie przeprowadzi rzetelnej kontroli, jak idzie na tę kontrolę sam. Tutaj też trzeba w tym zakresie zmienić prawo, żeby organy państwa miały obowiązek współpracować w tymże zakresie.

Mamy również ogromny problem z legalnością zatrudnienia. No, naprawdę z tym mamy problem, ale żeby się z tym uporać, to trzeba mieć zastępy inspektorów pracy. A jak patrzę na sprawozdanie, to jest ich, szanowni państwo, 1572. Tylu jest inspektorów, gdy ponad 5 mln podmiotów gospodarczych, więc tu też trzeba popatrzeć na to, co jaki czas mogą wejść do danej instytucji i ją skontrolować.

Dlatego mówię, że ważne jest, jak zachowują się pracodawcy. Chodzi o to, żeby pracodawcy napiętnowali tych swoich kolegów, którzy łamią prawo, wykorzystują pracowników, żeby pracowali na czarno. To oni sami powinni w swoich własnych, lokalnych środowiskach piętnować takie zachowania pracodawców. Ludzie wiedzą, kto pracuje na umowę, w takim małym mieście powiatowym czy w takiej niewielkiej miejscowości, gdzie są małe przedsiębiorstwa. To powinno być napiętnowane.

Należy zmienić prawo w tymże zakresie, żeby inspekcja miała więcej instrumentów do stwierdzania tych umów nieprawnych i żeby te umowy na czas były zawierane na stałe.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną ważną kwestię, o której wspomniał pan poseł Śniadek. Natychmiast trzeba zmienić prawo dotyczące rejestrowania umów, jeśli pracodawca przez 7 dni trzyma umowę w biurku i później przez 3 miesiące ciągle mówi inspektorowi, że to było 7 dni, gdy ten pracownik bez środków do życia boi się przyznać, że ta umowa już jest zawarta i przez 3 miesiące pracuje na stanowisku pracy.

Tutaj naprawdę wszystko zależy od parlamentarzystów i od rządu, żeby takie zmiany w prawie wprowadzić. My apelujemy o to. Z tego, co wiem, to ustawa w tymże zakresie jest już w Parlamencie. To jest prawdziwa zmora, jeśli chodzi o małe firmy, że jest 7 dni i potem te 7 dni do pół roku się wydłuża, bo za każdym razem pracodawca mówi, że ktoś dopiero zaczął pracę wczoraj czy przedwczoraj.

Chciałam zwrócić uwagę również na to, że PIP w sprawozdaniu wykazuje, jak wiele wniosków składa do sądów i do prokuratury. No, tutaj wymiar sprawiedliwości – jesteśmy na posiedzeniu z Komisją do Spraw Kontroli Państwowej – powinien się tym też zainteresować. Proszę zobaczyć, ile tych wniosków zostaje umorzonych, ile odrzuconych albo jak często stwierdza się niską szkodliwość czynu. No, nie może być tak, że sprawy pracownicze to jest niska szkodliwość czynu. Jest to dla nas wręcz niedopuszczalne.

Coraz większa liczba zadań i wyzwań stojących przed PIP jest na nią nakładana, ale bardzo małym strumieniem idą te środki, więc tutaj naprawdę musimy jako centrale związkowe zareagować. Apelujemy o zwiększenie nakładów na PIP, zarówno na wynagrodzenia pracowników, jak również na pełną jej egzystencję, żeby mogła działać zgodnie z prawem.

Współpraca ze społeczną inspekcją pracy to też jest ogromne zadanie PIP. Ta współpraca jest. My współpracujemy jako OPZZ bardzo dobrze z każdym regionem, jeśli chodzi o społeczną inspekcję pracy. A to tam jest właśnie nadzór bezpośredni nad warunkami pracy. To inspektor społeczny zgłasza – tak, panie przewodniczący, już kończę – wszel-

kiego rodzaju mankamenty, które w zakładzie występują. On się tego nie boi. Kontrola przychodząca musi tę książkę sprawdzić.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że na pewno trzeba zmienić prawo w zakresie uprawnień PIP. Tutaj bardzo dziękuję Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej za to, że po wielu naszych monitach skonstruowało nowelizację ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o PIP, dotyczącą warunków szczególnych i szczególnego charakteru. Niedoprecyzowanie przepisów skutkowało tym, że naprawdę nasi pracownicy mieli ogromny problem z tymże uzyskiwaniem kwalifikacji do pracy w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze, ale to już jest w Parlamencie. Prace się rozpoczęły. Bardzo państwu dziękuję za to, bo to jest dla nas bardzo, bardzo ważne.

W Parlamencie jest również ustawa o zapowiadaniu kontroli, szanowni parlamentarzyści. No, proszę was, zapowiadanie kontroli na 7 dni wcześniej? To każdy pracodawca wyczyści stanowiska pracy i zrobi wszystko, żeby było dobrze, więc zwracam się do państwa, bo ten projekt leży w Parlamencie. Może by go ostatnim rzutem na taśmę jeszcze przyjąć? Wiem, że pracodawcy się bardzo przed tym bronią i byliby ogromnie przeciwni, ale cały czas państwa proszę, bo to są ważne aspekty funkcjonowania całego systemu. No, PIP, rynek pracy, umowy, zatrudnienie to jest jedna wielka machina, która powinna ze sobą współpracować.

Chciałam jeszcze raz powiedzieć, że apelujemy o nakłady na PIP. Apelujemy o to, żeby przyjrzeć się prawu, które jest naprawdę czasami nieprecyzyjne, czasami utrudnia inspekcji działanie.

W moim ostatnim słowie, nie pierwszym, chciałam podziękować inspekcji. Na ręce pani minister składam podziękowanie dla wszystkich inspektorów w całym kraju. Serdecznie państwu dziękuję za to, że możemy z państwem współpracować, że państwo są w każdej sytuacji do naszej dyspozycji. Bardzo dziękuję za to, że jeśli są nieuczciwi inspektorzy, to państwo na to reagują. Natychmiast wysyłacie z innego okręgu kontrolę do zakładu, który powinien być skontrolowany prawidłowo. Dlatego też bardzo, bardzo jeszcze raz dziękuję za to wsparcie, bo jesteście jedynym orężem dla nas, żebyśmy mogli jeszcze jakoś tam działać i wychwytywać te mankamenty w prawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam za przydługie wystąpienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję za ten głos. Bardzo proszę, teraz pan.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Stanisław Stolorz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się streścić i już nie zabierać głosu tam, gdzie coś powiedziała koleżanka Wiesława. Nazywam się Stolorz. Jestem wiceprzewodniczącym Forum Związków Zawodowych.

Chciałbym serdecznie podziękować na ręce pani minister oraz całego zespołu za merytoryczny i dobrze przygotowany materiał. Przeprowadzenie ponad 90 tys. kontroli świadczy o ogromnym wysiłku PIP.

Chciałbym wspomnieć o finansowaniu PIP, o której tu mówimy, gdyż myślę, że ta kwestia powinna być ujęta również w sprawozdaniu. W sprawozdaniu ta kwestia też powinna być pokazana. Wielki wysiłek inspektorów pracy powinien być ukoronowany i opłacany w należyty sposób. Wiemy, że w inspekcji, podobnie jak w sferze budżetowej, nie było podwyżek. Myślę, że Komisje tutaj powinny się pochylić nad tym problemem i jak najszybciej zadziałać, chociaż z tego, co wiem, to ta sprawa ma być uregulowana w tym roku.

Niepokojącą kwestią, którą dostrzegłem w sprawozdaniu, jest ewidencja pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze. Myślę, że ta ustawa znajdzie swoje szybkie odzwierciedlenie, bo tu prace trwają.

Chciałbym podziękować w imieniu związków zawodowych za coroczne szkolenia w ośrodku wrocławskim dla wszystkich central związkowych, gdyż są to rzeczywiście

bardzo dobrze przygotowane dla nas szkolenia, na bardzo wysokim poziomie, bardzo merytoryczne. Za to serdecznie PIP dziękuję.

Liczba inspektorów. Jak powiedziałem, rynek wymusza jakby zwiększenie tej liczby.

Chciałbym się ustosunkować tutaj do tego, co powiedział pan poseł Śniadek, że zakładowe układy zbiorowe pracy były w ostatnim okresie omawiane na posiedzeniu ROP. Myślę, że te wnioski, które zostały przedstawione, trafią do Parlamentu i znajdą swoje odzwierciedlenie, gdyż w tych wnioskach były ujęte wszystkie sprawy, które nurtują partnerów społecznych.

Nie przedłużając, jeszcze raz chciałem serdecznie podziękować PIP za bardzo dobrze przygotowany materiał i za pracę. ROP to już dziękowaliśmy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę panią minister, która nie ma co tutaj dużo mówić, bo sprawozdanie jest obszerne, przez wszystkich przyjęte jako przejrzyste, jednoznaczne. Te głosy też chyba świadczą jednoznacznie o ocenie pracy. Bardzo proszę, pani minister.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, to jest rzeczywiście obszerny materiał. Każdego roku przedstawiamy informację o działalności PIP. To, co każdego roku już powtarzam – na te dane należy patrzeć nie tylko jako na liczby, jako statystykę, którą przedstawiamy, ale na problemy, z którymi mamy do czynienia na polskim rynku pracy.

Myślę, że podstawową sprawą, z którą wcześniej czy później musimy się zmierzyć, jest właśnie kwestia ustawodawstwa w zakresie prawa pracy, w zakresie ochrony pracy. My jako PIP już na początku lat 90. sygnalizowaliśmy problem coraz większej liczby umów cywilnoprawnych zawieranych zamiast stosunku pracy. Postulowaliśmy już wtedy wprowadzenie zasady domniemania istnienia stosunku pracy przy nowelizacji Kodeksu pracy z 1996 r.

Te postulaty nie zostały wtedy zrealizowane, ale myślę, że dzisiaj wracamy do takiego punktu, w którym musimy się zastanowić nad tym, w jaki sposób skonstruować tak naprawdę nowy Kodeks pracy, dostosowany do tych realiów, które są na polskim rynku pracy, do wymagań stron stosunku pracy, ale nie tylko, bo tych wszystkich, którzy świadczą pracę w naszym kraju, żeby przepisy obejmowały ich ochroną prawa pracy. Realizując wymóg konstytucyjny, o którym tu już była mowa, ale przede wszystkim z punktu widzenia tego, żeby państwo regulowało zasady, na jakich praca jest świadczona.

Myślę, że dużą przesadą jest to, z czym spotykamy się ostatnio. To takie postulaty, żeby zlikwidować umowy cywilnoprawne w ogóle. To nie jest ten kierunek. Myślę, że pole do popisu będzie miało nowe gremium, zebrane w Radzie Dialogu Społecznego. Trzeba oddać tutaj, rzeczywiście, dużą uwagę dla partnerów społecznych. Mam nadzieję, że te wnioski, które formułujemy w sprawozdaniach od lat i te, które są zawarte w sprawozdaniu z naszej działalności za 2014 r., będą pomocne, bo przede wszystkim musimy właśnie uregulować kwestię podstaw zatrudniania pracowników, podstaw świadczenia pracy, ale także innych osób, które świadczą pracę nie tylko w ramach stosunku pracy.

Myślę, że jedną z takich najbardziej palących spraw, którymi trzeba się zająć, jest kwestia zatrudniania pracowników tymczasowych w Polsce. Była na ten temat dzisiaj mowa. Pan poseł Śniadek przywoływał zapisy z naszego sprawozdania. My od szeregu lat wskazujemy na problem nieograniczenia czasowego, nieokreślenia limitu, w jakim pracownik tymczasowy może świadczyć pracę na rzecz jednego przedsiębiorcy. Nie mając tego typu zapisów uszczelniających, tak naprawdę dopuszczamy do tego, że pracownikiem tymczasowym – niezgodnie z założeniem, niezgodnie z ideą – można być przez długie, długie lata, jeśli nie przez całe życie zawodowe.

Pojawia się kwestia instrumentarium, które inspektorzy pracy mają do dyspozycji czy które mogliby mieć do dyspozycji. Proszę pamiętać o tym, że inspektor pracy egzekwuje obowiązujące przepisy prawa. Nie tworzy tych przepisów, nie określa stanów, tylko ma egzekwować to, co przewidują przepisy prawa pracy. Dlatego przepisy prawa pracy muszą być jak najbardziej jednoznaczne, żeby spełnić ten wymóg, że inspektor pracy rzeczywiście będzie mógł te przepisy egzekwować, łącznie z problemem tzw. syndromu

pierwszej dniówki, o którym rozmawialiśmy, nieraz także tutaj, na wspólnych posiedzeniach Komisji.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię, jak myślę, z takich spraw fundamentalnych, na które też była zwracana uwaga. To jest kwestia działalności PIP już nie tylko kontrolno-nadzorczej, tak jak jesteśmy zwykle postrzegani. Ostatnio coraz większy akcent stawiany jest jednak na kwestie związane z prewencją i promocją ochrony pracy. Przywołany tutaj przez pana posła Stuligrosza przykład przedsiębiorców budowlanych to jest tylko przykład, ale tak naprawdę od przedsiębiorców zależy to, czy przystąpią do tych programów, które PIP im oferuje po to, żeby spełnić wymagania wyższe niż to, co określają przepisy prawa pracy, żeby te dobre praktyki były określane i stosowane.

Jeśli chodzi o kwestie finansowania inspekcji i pracowników PIP, trochę to już – jak niektórzy mówią – powtarzam jak zdarta płyta, zwłaszcza przy okazji posiedzeń Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Nie tylko przy posiedzeniach związanych z pracami nad budżetem. Myślę, że sygnalizowany problem właściwego wynagradzania pracowników instytucji kontrolnych, takich jak PIP, jest problemem niezwykle ważnym.

To nie jest tylko problem tego budżetu, który za chwilę przed nami, ale budżetów poprzednich. Faktycznie, w PIP od 2010 r., w warunkach zamrożenia funduszu wynagrodzeń osobowych, jest problem z takim motywacyjnym systemem wypłacania wynagrodzeń, żeby można było wynagradzać pracowników i pozyskiwać nowych specjalistów, żeby inspekcja stała na jak najwyższym poziomie.

Wiem, że czas dobiega końca. Jeszcze pozwolę sobie na krótko oddać głos zastępcy do spraw nadzoru. Mówić? No, to już jak pan przewodniczący uważa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister, trochę jesteśmy pod presją czasu.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Jasne.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wiele osób jest w drodze między różnymi posiedzeniami komisji. Wiadomo, że jest to ostatnie posiedzenie przed dłuższą przerwą. Myślę, że te wszystkie istotne wątki zostały podjęte.

Jeśli państwo pozwolą, to uznajmy, że na tym dyskusja zostaje wyczerpana.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia sprawozdania Głównego Inspektora Pracy za rok 2014?

Nie słyszę, zatem przyjmujemy sprawozdanie.

Szanowni państwo, jest pewna drobna rozbieżność między prezydiami dwóch Komisji co do propozycji posła sprawozdawcy. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej proponuje pana posła Janusza Śniadka. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny proponuje pana posła Michała Stuligrosza.

W związku z tym proponuję to przegłosować po prostu.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Michał Stuligrosz? (22)

A kto jest za tym, żeby pan poseł Śniadek? (10)

Dziękuję. Zatem sprawozdawcą naszych Komisji w tej sprawie będzie pan poseł Michał Stuligrosz.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Liczyliśmy na precedens, panie przewodniczący. No, może na koniec kadencji. Wspaniałomyślnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

No, ale doszło do takiego precedensu.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Jednak nie.

Poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To nawet nie precedens. Z reguły zawsze było tak, że sprawozdawcą był reprezentant Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ale widać nowe porządki. To nowe porządki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, była ta rozbieżność. Nie ma innej możliwości niż głosowanie. Dziękuję państwu.

Przypominam, że o godzinie 18.00 Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rozpatruje poprawki z drugiego czytania. O godzinie 18.30 wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrujemy uchwałę Senatu w sprawie specjalnych zespołów orzekających. Dziękuję.